Nr. 105. Poznań, środa 19. września 1928. X. Rok.

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY, OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU, OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na pazdziernik 1928 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 4,75 złote. Na poczłach 5,09 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 5,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 6,60 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 40 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 45 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO“: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.

DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.

Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

Z za kulis polityki gospodarczej kapitału zagranicznego.

W związku z wykupem polskich drzewostanów przez kapitał zagraniczny, mnożą się rozliczne refleksje i komentarze w sprawie tego lub owego znaczenia dla gospodarstwa społecznego przejścia lasów i tartaków polskich w obce ręce.

Istnieją zdania, że objęcie przez zagraniczny przemysł (w danym wypadku) niepolskich placówek przemysłowo-leśnych, lecz znajdujących się w kraju, zasadniczo nie zagraża utracie narodowego stanu posiadania i nawet skądinąd posiada dodatnie strony ponieważ a) przez sprzedaż **obcego obcemu**, dotychczasowy stan rzeczy faktycznie nie ulega zmianie.

Jest to sui generis tylko zmiana szyldu, charakter zaś przedsiębiorstwa pozostaje takim samym jakim był dotąd. Pozatem b) uważa się jako dodatni rezultat przejęcia leśnego majątku przez kapitał zagraniczny z rąk nie-polskich, co ewentualnie podniesie (sic!) racjonalizację gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego w nowonabytych objektach.

Nie pretendujemy o tytuł eksperta w omawianej sprawie, lecz chcemy tylko zaznaczyć, że jeżeli będziemy wyłącznie opierać się na przypuszczeniu, iż nowi właściciele przyjmą jako wytyczną zasadę podniesienie poziomu gospodarczego i technicznego udoskonalenia eksploatacji drzewostanów oraz zracjonalizowania pracy w zakładach drzewno-obróbczych, to uwagi w tej materji mogą toczyć się w dwóch kierunkach, bowiem możemy spodziewać się w myśl naszych życzeń, efektywnych rezultatów w sensie dodatnim, a być świadkami wyników zgoła odmiennych i dlatego trzeba się liczyć z zaistnieniem zjawisk wręcz djametralnie przeciwnych do życzeń uświadomionego społeczeństwa.

Zatem zdawałoby się, że opinji publicznej należałoby w tej sprawie zająć stanowisko wyczekujące, poprostu odczekać do czasu, aż wypłyną na wierzch pierwsze rezultaty gospodarowania nowych właścicieli i możnaby uważać za nie właściwe prowadzenia już teraz ostrej kampanji, uprzedzając konsekwencje, przeciwko sprzedaży tak znacznych terenów leśnych we Wschodniej Małopolsce zagranicznym przemysłowcom, którzy z miejsca rozpoczną gospodarować ze szkodą dla interesów kraju, byłoby to bowiem zbyt śmiałe przewidywanie i nie oparte na żadnych konkretnych wynikach.

Aliści jeden szczegół, zresztą posiadający w omawianym temacie kolosalne znaczenie, każe zdecydowanie przechylić szalę przewidywań na stronę pesymistycznych refleksji.

Chodzi tu o tranzakcję Liebiga z Obersch. Holz., która nie tak dawno jeszcze była żywo interpretowaną przez prasę krajową. Otóż po uskutecznieniu formalności, związanych z aktem kupna-sprzedaży i po wypłaceniu sprzedającemu przez firmę nabywczą tytułem zaliczki ok. 10 proc. całej sumy, należało uzyskać zatwierdzenie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim we Lwowie. Jednak w tej instytucji sprawa, tocząca się dotąd po linji najmniejszego oporu ze strony odnośnych czynników, natrafiła na nie pokonane trudności, ponieważ reflektanci nie udzielili poręczenia, że w zakupionych lasach, rozmiary eksploatacji nie przekroczą dopuszczalnych granic używalności.

Jak słychać, Okr. Urząd Ziemski z braku tych gwarancji nie udzielił przewłaszczenia.

Już sam ten fakt daje dostateczne pojęcie o dobrze przejrzystych zamiarach obcych nabywców względem naszych bogactw naturalnych. Jak widać, gospodarka leśna nie była obliczoną na dłuższą metę, tylko stawiała sobie za cel wyprodukowanie jaknajwiększej ilości drewna i wywiezienie go zagranicę.

I tu zachodzi jeszcze pytanie: jakby ten eksport wyglądał? czy drewno z lasów liebigowskich przecierałyby miejscowe tartaki, czy też zagraniczne? Jeżeli racjonalna gospodarka leśna nie odpowiada interesom obcych przemysłowców, bo z brzmienia odnośnych ustaw wynika, że można wyrąbywać tylko tyle, ile przewiduje zatwierdzony przez władze, plan gospodarczy, co rzecz jasna, uniemożliwia osiągnięcie dorażnie takich zysków, jakie niewątpliwie preliminowali kupcy; jeżeli względy dobra gospodarczego kraju posiadają dla tych panów wartość zera, to skądże można mieć pewność, że po linji ich interesów będzie iść właśnie troska o przetarcie surowca na krajowych tartakach i tem samem - o zatrudnienie polskiego robotnika?

Trudno jest spodziewać się takiej „rekompensaty“ za nieograniczone korzystanie z substancji leśnej.

Dlatego też nie można apodyktycznie twierdzić, że przejście w obce posiadanie mienia obcego, lecz które jest w Polsce, a więc znajduje się w pewnym stosunku prawnym wobec władz państwowych az uwagi,

na rodzaj dobra (lasy), — w stosunku moralnym względem idei rozwoju gospodarczego Polski, — nie narusza swego rodzaju „status quo“ w znaczeniu gospodarczem.

Postępowanie Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, w omawianej sprawie oczywiście nie wymaga absolutnie żadnych komentarzy, ponieważ instytucja ta oparła się o literę prawa, obowiązującego w Polsce dla wszystkich, a którego przecież dowolnie nie można interpretować, wszelkie zaś usiłowania do nawiązania z Urzędem jakichkolwiek pertraktacji lub im podobnych targów, rzecz jasna, będą w zarodku paraliżowane paragrafami ustawy o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa.

I jeżeli nowonabywcy dadzą za wygranę, udzielając przewidzianą gwarancję, to istotną sięł takowej pomniejsza fakt nie złożenia jej odrazu, tembardziej, że wiadomó z doświadczenia, iż spekulacyjne cele nie przebierające w środkach i odrzucające to wszystko, co pośrednio lub bezpośrednio koliduje ze ślepą pogonią za horendalnymi zyskami, za wręcz sensacyjnym interesem, nie tak prędko ustępują miejsca względom ogólno-gospodarczego dobra kraju.

Jesteśmy jeszcze zbyt ubodzy w finanse, nie jesteśmy w ekonomicznym stanie zmobilizować tyle kapitału, żeby móc skutecznie przeciwdziałać osiedlaniu się w kraju tych żywiołów, zwabionych bogactwem naszej szaty roślinnej, jakie z miejsca wyrzucają poza nawias swego programu działania, metody i wytyczne racjonalizacji gospodarki leśnej i dlatego opinja publiczna składa cały ciężar odpowiedzialności za nienaruszalność narodowych bogactw naturalnych na barki władz Ochrony Lasów.

Nie ulega wątpliwości, że by podołać tak trudnemu zadaniu, jakiem jest ochrona lasów, przed niszczycielskim wyrębem, trzeba tym władzom znaleść trwałe oparcie o zdrowy rozsądek i instynkt dobrego gospodarza w sferach uświadomionych.

Rynek małopolski.

Ogólny rzut oka na małopolski rynek drzewny, daje obraz, przedstawiający sytuację, kształtującą się nieźle.

Oczywiście o wybitnem korzystnem położeniu, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, mówić niemożna, bowiem jak na innych, tak i na małop. rynku tendencja w obrotach eksportowymi materjałami tartymi pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Kontrahenci angielscy, jak zresztą prawie zawsze, nie stronią się od kupna produkcji tartacznej, wyrobionej na dymensje, specjalnie poszukiwane przez tych ostatnich, jednak obrotów dokonywuje się niewiele, gdyż ofiarowane ceny, absolutnie nie odpowiadają kalkulacji produkcji, obliczonej nawet nie na zysk, lecz tylko na pokrycie kosztów wyrobu.

Rzecz prosta, że w takich warunkach nie można nawet myśleć o rozwoju handlu z Anglją na terenie Małopolski, ściślej mówiąc, — Małopolski Poł.-Wsch.

W tym względzie wiele nadziei pokłada się na jesień, kiedy to konjunktura w drewnie eksportowem ma podobno poprawić się.

Trzeba zaznaczyć, że Anglja interesuje się cenniejszym materjałem.

Drugi kupiec — Niemcy, naogół chętnie angażują się w tranzakcjach surowcem. Stosunkowo dobry popyt trwa ciągle jeszcze na papierówkę i również w zainteresowaniu jest surowiec tartaczny.

Z drugiej jednak strony nie można tego powiedzieć o materjałach tartych, których cen, i tak już niskich w stosunku do drewna okrągłego, Niemcy, taksamo jak i Anglicy, nie akceptują i skutkiem tego odpływ produkcji tartacznej na rynek niemiecki jest bardzo mierny.

Ponieważ Niemcy potrzebują drewna, gdyż zapasy jego są tam na wyczerpaniu, przeto zapotrzebowanie realizuje się drogą przywozu surowca tartacznego z Małopolski.

Stan zatrudnienia w tartakach jest zadawalający.

Ceny kształtowały się naogół na niezmienionym poziomie. Za papierówkę z najw. domieszką 20 proc. jodły płacono 27 zł w obrotach wewnętrznych loco stacja załadowania.

Za jodłowe dłużyce od 21 cm. średnicy i od 14 cm. w odczubie płacono 36 zł. Zdrowe kloce tartaczne (jodła i świerk) od 26 cm począwszy były w płaceniu po 32 zł za metr sześc., natomiast kloce wyłącznie świerkowe sprzedawano po 35—35,5 zł.

W dziale materjałów tartych tychże sortymentów, dokonywano tranzakcji po następujących cenach: deski i brusy z pod traka, a zatem materjał, zawierający wyłącznie I—III kl., do 6 m. dług., 10 cm. i ponad szer. — 88 zł, 26 m/m — 106 zł.

Grzyby, gatunku Ceratostomella, wywołujące sinienie drewna

(Ciąg dalszy.)

2) Jednocześnie z powyższym grzybym — często się spotyka grzyb Ceratostomella coerulea, odróżniający się od pierwszego konidialną formą owocowania. Grzyb ten posiada tylko jedną formę owocowania, koremi, typu Graphium nie wykształca.

Konidia tego rodzaju grzyba są również typu Cladosporium — bezbarwne — 4—7,5, 2 mkr. Otocznie są czarne, węgliste, okrągłe i więcej uwłosione niż w Cerat. piceae; wielkość ich 128—250 mkr., a bardzo długiej, czarnej kończyny — 1—1,2 mm.

Woreczki posiadają okrągłe o 6—7 mkr. średnicy, zawierające 8 cylindrycznych, bezbarwnych spor i jeszcze więcej wgiętych, niż u poprzedniej odmiany o wielkości 3,2—5 mkr.

3) Ceratostomella pini M. odróżnia się znacznie od obu, wyżej opisanych gatunków, tak wstępnym jak i końcowym okresem swego owocowania.

Konidialna forma tego grzyba przedstawia się w postaci rozgałęzionych jak drewno konidianośców, zawierających konidia typu Cladosporium.

Konidia te są bezbarwne, krzywe, często nierównoboczne o wielkości 3,3—8 mkr., 1,6—3,3 mkr., otocznie czarne, nagie, krągłe z krótką kończyną, zwężającą się ku górze i posiadające szeroką podstawę.

Wielkość otoczni 70—100 mkr., a nóżki 30—80 mkr. Kształt woreczków jest jajowaty o 6,3-8,5 mkr. grubości; zawierają one 8 bezbarwnych spor o 4,5—5 mkr. długości, 1,5—2,1 mkr. szer.

Otocznie tego grzyba mieszczą się zwartemi grupami na czarnej, gęsto splecionej siatce ze strzępków.

4) Eudoconidiophora coerulescens M. Ten grzyb dopiero niedawno znaleźliśmy, dlatego nie umieszczamy jego opisu.

Opanowanie drewna przez grzyby (zasinienie drewna) i następstwa tej infekcji.

W przemyśle tartacznym, spotykamy dwa zasadnicze rodzaje drewna:

Okrąglaki i materjał tarty.

Chociaż zsinienie, wywołane grzybami, w obu tych gat. materjałów występuje tak samo, to jednak

Za świerkowy materjał żądano i osiągnięto 101—108 zł, 13 m/m — do 118 zł, deski i brusy stolarskie 140—145 zł, 13 m/m do 155 zł, ta samo grubość IV kl.—80 zł.

Ceny za deski i brusy (jodłowe i świerkowe) krótkie t. zn. poniżej 3 mtr., lecz dłuższe niż 1 mtr. notowano o 33 proc. taniej od cen wyżej wyszczególnionych.

W dziale sosnowych materjałów tartych ustaliły się ceny: deski i brusy dla celów budowlanych 90 zł, od 16 cm. szerokości wzwyż — 104 zł, deski stolarskie nieobrzynane — 160 zł, IV kl. — 120 zł, deski i brusy krótkie — ok. 96 zł.

W obrotach kantówką osiągano 120—130 zł; za ciosaną kantówkę długości 6—9 mtr. płacono 77—92 zł. Wszystko rozumie się za metr sześć. Również bez widocznych zmian w porównaniu z czerwcem i lipcem r. bież. notowano we wrześniu ceny na kopalniaki. Za ten artykuł wyrobiony ze świerku płaci się (1,50 mtr. długości i powyżej oraz od 10 cm. w odczubie) 26 zł., analogicznie więc jak w lipcu i w sierpniu, natomiast nieco mniej niż w maju (27 zł). Kopalniaki sosnowe sprzedawano po 28 zł.

Wypada ujawnić, że ceny na kopalniaki w naszych środkach eksploatacji węgla, są względnie dosyć mocne, jednak w tej chwili o zwyżce cen mówić jeszcze nie można. Producenci usilnie starają się utrzymać dotychczasowy poziom cen, co się im w pełni udaje, jakkolwiek na śląskim rynku zapotrzebowanie na kopalniaki jest tylko średnie, zresztą w tym względzie główną rolę odgrywa czynnik sezonowości, który obecnie wyraża się w słabem tempie eksploatacji węgla. Według powszechnego mniemania, które, nawiasem mówiąc, ma swe realne podłoże, popyt na kopalniaki w niedługim czasie zwiększy się w związku z przewidzianem rozszerzeniem rozmiarów produkcji węgla.

Dosyć znaczne zapotrzebowanie budulca na G. Śląsku (ożywienie ruchu budowlanego) mogłaby pokryć Małopolska, gdyby odnośne dyr. kolejowe dostarczały faktycznie potrzebną ilość wagonów pod drewno. Już od dłuższego czasu koła zainteresowane czynią starania u władz celem przydziału potrzebnej ilości wagonów, atoli liczne reklamacje i zażalenia przedkładane przez firmy drzewne bezpośrednio ministerstwu komunikacji, dotychczas nie przyniosły żadnych rezultatów. Słowem wszelkie zabiegi w tym kierunku natrafiają na stereotypową odpowiedź ze strony ministerstwa, że niedostateczny przydział wagonów pod drewno tłumaczy się ogólnym ich brakiem.

Należy jednak spodziewać się, iż ta bolączka, wpływająca przecież ogromnie niekorzystnie na stosunki tak w wewnętrznym przewozie, jak też i w eksporcie produkcji drzewnej oraz w znacznej mierze hamująca płynność obrotów, będzie wreszcie usunięta, dzięki staraniom min. komunikacji, których efektywny rezultat (miejmy nadzieję!) wyrazi się w zwiększeniu taboru kolejowego dla przewozu drewna.

W tej sprawie w imieniu licznych małopolskich firm drzewnych interwenjował Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie u min. komunik. i min. przem. i handlu. Jak nas informują, min. komunikacji przyrzekło w miarę możności przydzielać poszczególnem dyr. kolejowym więcej wagonów, przeznaczonych specjalnie dla przewozu drewna.

Wykaz ilości wagonów załad. drewnem przeszłych przez punkty graniczne D. K. P. w Poznaniu.

Niżej podane tabele, wykazujące ilość wagonów załadowanych drewnem surowem i półobrobionem w okręgu Dyrekcji Kolejewej Poznań oraz ilość przeszłych tranzytem przez D. K. P. Poznań, wagonów drewna

Ilość wagonów z drewnem przeszłych przez punkty graniczne Dyr. Kol. Państw. w Poznaniu.

TABL. I.

Rok 1928	Nadanych w okręgu Dyrekcji Kol. Państw. Poznań		
	A	B	C
Miesiące	drewno tarte (belki kantówki, blochy łaty i deski)	drewno nieobrobione (kłody, kloce i dłużyce)	drewno opał. Kopalniaki i papierówka
Styczeń	122	152	967
Luty	142	124	910
Marzec	121	136	627
Kwiecień	143	101	558
Maj	153	177	575
Czerwiec	141	138	564
Lipiec	155	53	673
Razem:	977	881	4.874

infekcja okrąglaków odgrywa podstawowe znaczenie w psuciu się materjału tartego, gdyż z jednej strony, przy rozpiłowywaniu zasinionego okrąglaka, oczywiście otrzymuje się zasinione materjały tarte, z drugiej zaś strony — zakażenie okrąglaków, chociażby tylko powierzchowne, powinno naogół odbić się na zsinieniu i samych desek.

Wobec tego, przy przepiłowywaniu na deski zarażonego drewna spostrzega się:

1) Wyraźnie widoczne zsinienie drewna, oraz

2) Ukryte jego zakażenie.

W wypadku pierwszym — materjał bywa zasiniony po wyjściu z pod piły.

W drugim wypadku, wyraźnie widocznego zasinienia niema, gdyż przecięcie piłą nastąpiło bezpośrednio za zsiniałą częścią masy drzewnej.

Lecz pod siną plamą drewna znajdują się bezbarwne grzybnie, które w danym wypadku trafiają w miąższ deski.

Przy dalszym rozwoju grzyba w miąższu deski, grzybnia otrzymuje brunatne zabarwienie i drewno sinieje.

Typowym przykładem ukrytego zakażenia drewna przez grzyby, wywołujące jego zsinienie, jest występująca na deskach plama sino-czarnego koloru, w miejscach krzyżowania się z sobą desek, ułożonych w sztable.

Prócz tego materjały są zarażane sporami grzybów na samym składzie.

Z tego też powodu na składach tartaków należy ściśle rozróniać trzy rodzaje zasinienia materjałów tartych:

1) wyraźnie występujące zsinienie desek, wychodzących z pod pił ramy tartacznej.

Taki rodzaj zsinienia nazywa się w praktyce - zasinienie masy drzewnej, 2) ukryta forma sinizny i 3) bezpośrednie zarażenie desek sporami na składzie.

Dwie pierwsze formy zsinienia desek można nazwać grzybniowemi, to wówczas ostatnia będzie — sporową.

Zarażenie sosny grzybem Ceratostomella, może następować również i w czasie jej rośnięcia w lesie.

Jednakowoż tego rodzaju infekcja — występuje nadzwyczaj rzadko i przytem wyłącznie tylko na słabych, wyczerpanych, źle rozwiniętych itp. jednostkach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TABL. II.

Rok 1928	Tranzyt przez D. K. P. Poznań, drewna nadanego w okręgach innych D. K. P. za wyjątkiem tranzytu z Rosji.		
	A	B	C
Miesiące	drewno tarte (belki kantówki, blochy łaty i deski)	drewno nieobrobione (kłody, kloce i dłużyce)	drewno opał. Kopalniaki i papierówka
Styczeń	2.862	2.518	3.760
Luty	2.750	3.136	2.760
Marzec	3.135	3.550	2.071
Kwiecień	2.482	2.617	1.071
Maj	3.582	3.140	1.515
Czerwiec	3.840	1.539	1.636
Lipiec	5.175	1.067	3.703
Razem:	23.826	16.567	16.516

nadanego w okręgach innych D. K. P. za wyjątkiem tranzytu z Rosji (w tem tranzyt z Rumunji).

Ładunki te przeszły do Niemiec za czas od 1. stycznia do 31. lipca 1928 r. przez punkty graniczne D. K. P. Poznań.

Ogółem przez okręg D. K. P. Poznań przeszło wagonów drewna, nadanych w tymże okręgu w styczniu — 1241, w lutym — 1.176, w marcu — 884, w kwietniu — 802, w maju — 905, w czerwcu — 843, w lipcu — 881,

Łącznie zaś z tranzytem ilość wagonów wynosiła w styczniu — 10.381, w lutym — 9.822, w marcu — 9.640, w kwietniu — 6.972, w maju — 8.142, w czerwcu — 7.858 i w lipcu — 10.826.

A zatem lipiec wykazał największy ruch przewozowy w porównaniu z poprzednimi miesiącami r. b. Razem więc za okres styczeń — lipiec 1929 r. przez okręg D. K. P. Poznań przeszło 63.641 wagonów załadowanych drewnem.

Zestawienie ilości wagonów, uwidocznionych w tabl. 2, nie daje obrazu eksportu **drewna polskiego** do Niemiec, przewożonego przez okr. D. K. P. Poznań, bowiem w tej ilości znajduje się również i drewno idące z Rumunji tranzytem przez Polskę na rynki niemieckie.

Natomiast ciekawe są liczby uwidocznione w tabl. 1.

Kiedy w lipcu łączny wywoz z kraju do Niemiec drewna opałowego, kopalniaków i papierówki wynosił ok. 201.075 t., to z tej ilości na okręg D. K. P. Poznań przypadło ok. 10.095 t., czyli ca 5 proc. Nieco większy udział poznańskiej Dyrekcji w ogólnym wywozie ze wszystkich D. K. P. zauważa się w poprzednich miesiącach, nie sięga on jednak 10 proc.

W omawianej grupie (gr. C. patrz tabl. 1.) niewątpliwie papierówka odgrywa minimalną rolę, zato głównym artykułem wywozowem są kopalniaki, wyrabiane przeważnie w poznańskiem. Papierówka zaś wywozi się z połudn. i północnych Kresów naszych przeważnie przez wschodnio-pruskie stacje graniczne. W grupie A (tabl. 1) spostrzegamy w styczniu wywieziono z rejonu D. K. P. Poznań mat. tartych o 30 wag. mniej niż surowca (w tymże czasie), co stanowi ok. 20 proc., przytem trzeba pamiętać, że do grupy A, jest wciągnięty tylko surowiec tartaczny.

Luty daje wzrost wywozu mat. tartych o ca 15 proc., natomiast w dziale surowca (tartacznika) uwidocznia się spadek eksportu o 28 wagonów. Marzec (w poz. półfabr.) upodabnia się do stycznia, wykazując różnicę w stosunku do lutego o 21 wag., w por. zaś ze styczniem tylko o 1 wagon. W tym okresie wywóz surowca przeważa o ca 12 proc. Kwiecień daje wręcz odmienny obraz: wzrost eksportu mat. tartych (o 22 w.) i spadek wywozu surowca (o 35 w.) o ca 26 proc. I znowóż maj zwiększa eksport surowca, ustalając stosunek 100:895 z przewagą rozumie się dla surowca.

Jest to okres odpływu pierwszych partji materjałów tartych do Niemiec, oraz wywozu drewna w stanie surowym. Czerwiec ilustruje ogólne zmniejszenie wywozu drewna na rynek niemiecki. Spadek w porównaniu z majem (dla mat. tartych,) wynosi ok. 80 proc. i (dla surowca tartacznego) ok 22 proc. W lipcu osięga się największy wywóz mat. tartych, który wyraża się liczbą 155 wag. (jakże śmiesznie nikłą w porównaniu z ogólnym wywozem półfabrykatów w tymże miesiącu na rynki niemieckie), co przedstawia ok. 9 proc. wzrostu w porównaniu z czerwcem. W tym czasie wywozi się już materjał dobrze wysuszony tarcia wiosennego — realizuje się zamówienie w całej pełni.

W dziale zaś surowca tartacznego, w lipcu następuje poważne obniżenie eksportowe, wynoszące ok 61 proc. w porównaniu z czerwcem, a ok. 70 proc. (!) w por. z majem, kiedy wywóz drewna okrągłego z okręgu Dyr. Kol. Państw. Poznań, wynosił rekordową cyfrę dla pierwszych siedmiu miesięcy roku bieżącego.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Wanda D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 11. września 1928 r.

Olcha	szczapy opałowe	za mp.	13.42	zł
Sosna	III kl.	za m3	45.59	„
„	IV „	„	36.00	„
Sosna	szczapy użytkowe	za mp.	17.19	„
„	żerdzie I kl.	za szt.	3.00	„
„	„ II „	„	2.50	„
„	szczapy opałowe	za mp.	13.26	„
„	wałki	„	10.08	„

Nadleśnictwo Państwowe Mosina D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 11. września 1928 r.

Dąb	III kl.	za m3	50.00	zł
„	V „	„	30.00	„
Akacja	IV „	„	32.00	„
„	V „	„	35.00	„
Brzoza	V „	„	26.00	„
„	szczapy opałowe	za mp.	16.20	„
„ †	„ „	„	10.00	„
Topola	I kl.	za m3	30.00	„
„	II „	„	25.00	„
Sosna	III „	„	45.90	„
„	IV „	„	35.00	„
„	szczapy opałowe	za mp.	16.30	„
„	wałki „	„	10.20	„

Nadleśnictwo Państwowe Mochy D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 13. września 1928 r.

Brzoza	szczapy opałowe	za mp.	12.35	zł
„	wałki „	„	12.50	„
Sosna	żerdzie I kl.	za szt.	3.30	„
„	„ II „	„	2.20	„
„	„ III „	„	1.20	„
„	szczapy opałowe	za mp.	12.05	„
„	„ „	„	11.25	„

BYDGOSZCZ, 14. 9. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 1 m. kw. Parkiety eksportowe 6.5 szylingów, parkiety krajowe I kl. zł 13, parkiety krajowe I kl. wraz z położeniem (t. j. robocizną) zł. 17.50, — II kl. 15 — 16 zł. Popyt mały. Tendencja słaba.

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.

dnia 17. 9. 1928 r., na żyto: 34.75—35.50 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wywóz drzewa do Niemiec. W związku z odbywającemi się obecnie polsko — niemieckiemi rokowaniami handlowemi, dowiadujemy się, że polskie sfery przemysłowo-drzewne dążą do uregulowania rozpiętości ceł wywozowych polskich na drzewo surowe z cłami wwozowemi niemieckiemi na drzewo tarte w stosunku 1 do 3. W sferach tych przeważa zdanie, że o ileby postulat ten nie został uwzględniony, to należałoby dążyć raczej do całkowitego zamknięcia wywozu do Niemiec drzewa surowego z Polski.

Niemcy: Magistrat m. Berlina przeznaczył 15 milj. mkn. na budowę 2.500 mieszkań.

Niemcy: Pomimo, że naogół konjunktura w Niemczech nie przedstawia się zadowalająco, to jednakowoż tonaż ogólnego importu wzrasta z miesiąca na miesiąc. I tak: w maju r. b. łączny przywóz drewna wynosił 530.300 t., w czerwcu — 699.300 t., a w lipcu — 967.800 t.

Według poszczeg. sortymentów import w lipcu wynosił: drewno okrągłe wszystkich gatunków 352.000 t. (w czerwcu r. b. 293.800 t.), drewno ciosane i tarte 320.900 t. (239.900 t.); papierówka 288.900 t. (160.400 t.)

Najsilniejszy wzrost przywozu uwidocznia się w miękkiem drewnie okrągłem, który ogółem wynosił 305.300 t., zatem o 71.100 t. więcej niż w lipcu 1927 r. oraz w materjałach tartych miękkich gat. — 254.300 (lipiec 1927 r. — 189.500 t.)

Zaznaczyć należy, iż z dostawców półfabrykatów dla rynków niemieckich, Finlandja prześcignęła Austrję pod względem ilości dostarczonych Niemcom mat. tartych.

Dzieląc łączny przywóz na odnośne państwa eksportowe, otrzymujemy:

Polska — 63.000 t., Finlandja — 33.300 t., Austrja —28.800 t., Szwecja — 28.300 t., Czechosłowacja — 25.800 t, Rumunja — 24.600 t., St. Zj. Am. Półn. — 22.000 t., Rosja — 12.800 t. Głównymi dostawcami surowca były nast. kraje: Polska — 75.000 t., Czechosłowacja — 73.300 t. Finlandja — 47.000 t., Austrja — 42.100 t.

Holandja: Import w lipcu:

Dębina okrągła i kantowana	5.989	m. sz.
„ tarta	3.591	„ „
Buczyna okrągła i kantowana	2.524	„ „
„ tarta	1.529	„ „
Drewno iglaste		
okrągłe i kantowane	41.610	„ „
tarte	269.396	„ „
z tej ilości dostarczyła:		
Rosja Europejska	33.025	„ „
Szwecja	95.522	„ „
Polska	13.933	„ „
Finlandja	80.304	„ „
Łotwa	19.004	„ „
Estonja	15.581	„ „

Do naszych czytelników.

Zwracamy uwagę naszych Szanownych Czytelników, że przy zamawianiu na poczcie „Rynku Drzewnego“ należy wyraźnie zaznaczyć, że rozchodzi się o

„Rynek Drzewny i Budowlany“

Z dniem bowiem 1. października r. bież. pod tym tytułem będzie nadal wychodził dotychczasowy **„Rynek Drzewny“**

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	Termin godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m3	Kopalniaki i inne użytkowe m3	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. Nr. W R. D.	Bliższe szczeg. Nr. ogłoszenie	Rodz. sprz.	Uwagi
20. IX. 28.	12^{00}	Gł. Zarz. Ordyn. Dawidgródeckiej (kancelarja)	w. - poleskie								99	1153	S	na 599 dębów na pniu
	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom	jodła sosna dąb			1185,43 445,16 19,—				100	1160	S	
	12^{00}	Warsztaty Wagonowe PKP w Ostrowie (kancel.)	w. - pozn.								101	1167	S	na ca 150 m3 desek sosn. bocznych bez sęków, ca 60 m3 stolarki sosn. odziomkowej, ca 580 m3 sosn. desek obrzyn.
21. IX. 28.	11^{00}	P. N. Lutówko (kancelarja)	d.- bydgoska	dąb sosna	I-IV I-III		47,42 59,77				102	1174	S	
22. IX. 28.	12^{00}	P. N. Czersk (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna świerk	I-III II			742,79	96—		104	1184	S	
24. IX. 28.	11^{00}	P. N. Solec (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1636	1112,59				104	1183	S	
27. IX. 28.	13^{00}	Państwowy Bank Rolny Oddział w Pińsku (kancelarja)	w. - poleskie								101	1172	S	na drzewostany przeważnie kopalniakowe z zapasem około 25,0.0 m3 drew.

Przetarg.

Na sprzedaż 1685.47 m.³ drewna użytkowego sosnowego i 181.72 m.³ drewna użytkowego dębowego z Nadleśnictwa Przedbórz odbędzie się dnia **9. października 1928 r.** o godz. 12-ej w lokalu D. L. P. w Radomiu przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu oraz Nadleśnictwo Przedbórz. 1192

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

Submisja na drewno użytkowe.

Nadleśnictwo Państwowe Wirty

poczta Borzechowo, stacja kol. Zblewo, pow. Starogard

sprzeda na ogólnych warunkach sprzedaży drewna wyrobionego obowiązujących w Dyrekcji Lasów Państw. w Toruniu następujące drewno użytkowe sosnowe z roku gospodarczego 1927/28.

Los 1. W leśnictwie Baby, oddział 27b — sztuk 618 o masie 379,91 m3, w tem II kl. 2,45, III kl. 281,53 m3, IV kl. 95,93 m3.

Odległość od stacji kolejowej Ocypel 6 km. szosą.

Pisemne oferty z napisem „Submisja na drewno użytkowe" składać należy do Nadleśnictwa do dnia **26 września do godz. 12-tej** poczem nastąpi ich otwarcie w kancelarji Nadleśnictwa.

Wadjum w wysokości 5% oferowej ceny obowiązuje.

Bliższych wyjaśnień co do warunków sprzedaży udziela Nadleśnictwo.

1195 **Państwowy Nadleśniczy.**

Papierówki przywieziono w ilości 80.631 t.; kopalniaków — 9.825 t.; słupów telegr. — 15.945 t.; podkładów kolejowych — 139 363 szt.

RÓŻNE.

RZAD A. P. W. K.

12-go b. m. odbywała się w gmachu Dyrekcji P. W. K. w Poznaniu pod przewodnictwem Komisarza dla Wystawy Rządowej p. m. Bertoniego. Konferencja delegatów poszczególnych Ministerstw w sprawie definitywnego rozgraniczenia metrażu w Pałacu Rządowym (Gmach Chemji). Posiedzenie zagaił Prezes Zarządu dr. Wachowiak, który w dłuższem przemówieniu podkreślił między innemi, że w Wystawie Krajowej ma brać udział cały Naród, że bez udziału Rządu Wystawa byłaby niekompletną. W końcu wyraża nadzieję, że Rada Ministrów wydeleguje na miejsce stałych delegatów, którzy wobec krótkiego terminu, dzielącego nas od otwarcia Wystawy, z całą energją zabiorą się do pracy. Pan Minister Bertoni, podkreśliwszy słuszność momentów, poruszonych przez Prezesa Zarządu, stwierdził, że należy zabrać się do prac realnych, t. j. do definitwnego rozdziału metrażu w Pałacu Rządowym między poszczególne Ministerstwa, oraz wydania katalogu. Wobec wielostronności tych prac p. Minister Bertoni powołał do stałej ze sobą współpracy 5 podkomisyj: techniczną, finansową, artystyczną, ogólnej administracji i recepcyjną.

Następnie odbyła się dłuższa dyskusja na temat rozmieszczenia wystaw poszczególnych Ministerstw w Pałacu Rządu, po której dokonano prowizorycznego rozdziału metrażu.

ZAMÓWIENIA NA OKRĘTY W STOCZNIACH GDAŃSKICH.

Wedle informacji z kół miarodajnych, niemieckie stocznie okrętowe na morzu Bałtyckiem posiadają zamówienia na budowę 32-ch morskich okrętów o łącznej pojemności około 104 tysięcy ton rej. brutto. Pozatem obie stocznie gdańskie, a mianowicie: „Stocznia Gdańska tow. akc." i „Stocznia Schiechaua" posiadają zamówienia na 12 okrętów morskich o łącznej pojemności 52,400 ton rej. brutto.

Notowania dewiz z dnia 18. września 1928 r

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . .	8	—	100 zł	—	57.89	47.16	43.25	11.25	—	—	58.20	79.73
Poznań . .	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.26	—	—	—	—	123 77	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	—	—	20.358	23.82	610.—	—	—	169.—
Belgja	4	123,94	100 belg.	123,93	—	28.57	34.901	13.90	356. –	—	72.22	98.53
Bukareszt . .	6	172,—	100 l.	—	—	2.547	797	061	15.55	—	3.16	—
Budapeszt . .	6	155,90	100 pengo	—	—	73.06	27,84	17.50	—	—	90.55	123.09
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	357,50	—	168.08	12.09.68	40.09	1026.00	—	208.32	284.20
Kopenhaga . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	111.81	18.188	26.67	—	—	138.55	189.05
Londyn . . .	4½	43,38	1 funt szterl.	43.25	25.00	20.336	–	4.85	124.21	—	25.20	31 40
Nowy York . .	5	8.9141	1 dolar	8.90	—	4.19.25	4.85.12	—	25.60	—	5.19.53	708.95
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34.83	—	16.37	124.22	3.90	—	—	20.29	27.68
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.42	—	12.425	168 62	2.96	75.90	—	15.39	21.00
Rzym	5½	172,—	100 l.	46 62	—	21.905	92.82	5.23	133.85	—	27.15	37.06
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.60	—	80.67	25.205	19.25	492	—	—	136.43
Sztokholm . .	4½	238,88	100 k. szw.	238.62	—	112.20	18.128	26.76	685	—	139.00	189.78
Wiedeń . .	6½	125.43	100 szyling.	125.55	—	59.06	34.44	14.10	—	—	73 17	—

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Barts

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20